Grodno
№ 3 (414),
8 lutego 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



2015 – Rokiem Nawrócenia



„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” – to hasło ma obudzić uśpione sumienia ludzi wierzących

Zgodnie z programem ustalonym przez Episkopat Białorusi, rok 2015 został ogłoszony Rokiem Nawrócenia. Jest on kontynuacją rozpoczętego cyklu przygotowań do jubileuszu 100-lecia objawień fatimskich, który będzie obchodzony w 2017 roku.

Rozpoczynając nowy rok liturgiczny przewodniczący białoruskiego episkopatu biskup Aleksander Kaszkiewicz w liście pasterskim zaznaczył, że wezwanie do nawrócenia dotyczy nie tylko ludzi żyjących z daleka od Boga, nie tylko tych, którzy zatracili dar wiary czy uwikłali się w poważne zło moralne.

● ciąg dalszy na str. 3

Kalendarz wydarzeń

11 lutego
XXIII Światowy Dzień Chorego. W modlitwach pamiętajmy o chorych i cierpiących.

14 lutego
święto św. Cyryla i Metodego, patronów Europy.

18 lutego
Środa Popielcowa. Obowiązuje post ścisły i posypanie głów popiołem. Rozpoczyna się Wielki Post.

Zachęcamy do udziału w nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej. Za udział w rekolekcjach i nabożeństwie pokutnym można uzyskać odpust zupełny.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii”
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą ***niedzielę o godz. 8.00*** *zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.*

Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary”
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus–2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się ***16 lutego w poniedziałek o godz. 18.05*** *przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.*

Oświadczenie Konferencji Katolickich Biskupów Białorusi



Katoliccy biskupi Białorusi na nadzwyczajnej sesji plenarnej 30 stycznia 2015 r. omówili wygłoszone ostatnio zarzuty wobec służących na Białorusi polskich księży oraz oskarżenia w braku zainteresowania hierarchów Kościoła katolickiego w przygotowaniu swoich kapłanów.

My, podobnie jak katoliccy wierni, z głębokim zaniepokojeniem przyjmujemy te zarzuty, które uważamy za nieuzasadnione obrażanie Kościoła katolickiego oraz za wzniecanie międzyetnicznej i międzywyznaniowej wrogości.

W 1989 r. na Białorusi służyło około 60 miejscowych duchownych katolickich, a teraz jest ich 360, co oznacza sześciokrotny wzrost. Czyż nie jest to dowodem na to, że nasz Kościół wkłada wiele wysiłków w przygotowanie miejscowych duchownych? Problem w tym, że w czasach sowieckich na Białorusi z powodu braku seminariów nie było możliwości przygotowywać miejscowych księży. Dzięki Bogu teraz jest to możliwe, ale trzeba pamiętać, że duchowieństwo to nie zawód, tylko powołanie i nikogo nie można posłać do seminarium siłą.

Nasz Kościół jeszcze potrzebuje pomocy duchownych z zagranicy. Ale odradzamy Kościół białoruski i księża z zagranicy zajmują się działalnością pasterską wśród obywateli naszego kraju, dobroczynnością, budują i odnawiają świątynie, których nie zabiorą ze sobą, lecz zostawią tutaj. Bez ich pomocy wielu wiernych zostałoby bez opieki pasterskiej.

Zapraszamy także duchownych z innych państw, ale w związku z ogólnym niedostatkiem duchownych jest to praktycznie niemożliwe. W poszczególnych przypadkach niektórzy księża, jacy mogli przyjechać, nie otrzymali zgody władz na służbę.

Dlatego więc zwróciliśmy się do pełnomocnika rządu Białorusi ds. religii i narodowości Leanida Hulaki z prośbą, by przedstawił konkretne fakty na potwierdzenie swoich zarzutów, oraz z propozycją w przyszłości merytorycznie omawiać podobne problemy bezpośrednio z nami.

Mimo istniejących trudności wyrażamy nadzieję na dalszy konstruktywny rozwój w duchu dialogu stosunków między Kościołem katolickim a państwem i obywatelami, także z innymi wyznaniami, przede wszystkim z Białoruską Cerkwią Prawosławną dla dobra naszego narodu, jego etycznego wychowania, konsolidacji społeczeństwa oraz rozwoju międzywyznaniowego i międzyetnicznego pokoju.

Katoliccy biskupi Białorusi

SONDA
www.grodnensis.by

Czy masz chleb pobłogosławiony we wspomnienie św. Agaty?

- *tak, mam w domu*
- *tak, mam w samochodzie*
- *tak, noszę ze sobą*
- *nie, nie znam, co to jest*
- *nie, uznaję to za jakiś amulet*
- *nie, nie mam takiej tradycji*



„Ewangelia głoszona przez Jezusa jest słowem życia, które czyni człowieka wolnym” – Papież Franciszek



V NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 1, 29–39

Zaraz po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, tak iż gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają". Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem". I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

UMIEJMY ZNALEŹĆ TE CHWILE!

Z pozoru zwykły opis niezwykłych zdarzeń: Jezus w Kafarnaum głosi Ewangelię i potwierdza swe słowa niezwykłymi znakami – cudami. W mieście nastąpiło poruszenie: wielu ludzi odzyskało zdrowie, wielu wolność od złych duchów. W opisie brakuje akordu chwały, w którym Pan Jezus zostaje nominowany, na przykład, honorowym obywatelem miasta, kimś szczególnie wyróżnionym. Jednak nic podobnego się nie wydarzyło. Zapadła noc. Ludzie udali się na spoczynek. Wszyscy, oprócz Jezusa, który wyszedł za miasto, aby się modlić. I to była najwłaściwsza chwila chwały! Wcześniej ludzkie sprawy musiały być „załatwione", ludzie musieli usłyszeć Dobrą Nowinę, cierpiący – słowa pociechy, chorzy mieli prawo wyczekiwać uzdrowienia, opętani – wyzwolenia od złego. Wszystko byłoby naznaczone niedoskonałością, gdyby zabrakło tej modlitwy w samotności! Można się napracować, namęczyć, lecz gdy zabraknie codziennej modlitwy, albo niedzielnej Mszy św., to cały trud może pozostać bez wyrazu, jakby niepełny. Bo bez odniesienia do Boga...

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 1, 40-45

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić". Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony!" Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich". Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

LEKARSTWO NA TRĄD LUDZKIEJ NIEMOCY

Jest największym kłamstwem powtarzanie, że ludzie dziś nie potrzebują Boga, a konkretnie – Boga, który stał się jednym z nas. Który poznał do głębi ludzką naturę z jej wielkością i całą nędzą. Zdarzają się chwile w życiu człowieka, gdy przeżywając klęskę, czując się opuszczony i zapomniany, tęskni się nie za nadprzyrodzoną interwencją, ale żeby ktoś przy nim był, wysłuchał, zrozumiał. Dzięki Jezusowi nigdy nie jesteśmy osamotnieni, nawet w najbardziej dramatycznych chwilach. Jest zawsze Ktoś, kto usłyszy nasze wołanie: „Jeśli chcesz, możesz..." I nie jest to jedynie pobożne życzenie albo krzyk zrozpaczonych. To najkrótsza forma wyznania wiary. Tej właśnie wiary, która jest tak potężna, że zmienia życie człowieka! Jezus zawsze jest gotów, aby usłyszeć nasze wołanie. On zawsze chce interweniować wtedy, gdy sami nie możemy sobie poradzić z trudnymi okolicznościami życia. A one czasem są tak niezrozumiałe, tak trudne i bolesne. Czego od nas oczekuje? Abyśmy przyszli do Niego. Kiedy trzeba, zgięli kolana i wyznali wiarę w Jego miłosierdzie. To tak mało, aby podnieść się z kolan i zacząć nowe życie. Jak w dzisiejszej Ewangelii. Wtedy, dzięki nam, także inni będą mogli Go spotkać.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

A kiedy my do księdza pójdziemy?

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Paweł Sołobuda

Kończy się kolejny rok kolędowania. W jednym z domów od pewnej osoby usłyszałem bardzo ciekawe pytanie: „Ksiądz po kolędzie chodzi każdego roku, a kiedy my już pójdziemy do księdza?" Tak entuzjastycznie witali mnie jako proboszcza – a myślę, że innych księży też – parafianie, po czym stwierdzam, że na Białorusi ludzie lubią przyjmować księdza po kolędzie.

Wiadomo, kolęda kolędzie nie równa. Inaczej jest na wsi, a inaczej w dużym mieście. Czasem jeden kapłan chodzi z duszpasterską wizytą w parafii i niepokoi się, jak dać rady przyjść do każdego domu, a gdzie indziej księża rozpoczynają kolędę tuż po świętach Bożego Narodzenia i nie spiesząc się, spokojnie kolędują we dwoje lub troje. Ale do początku Wielkiego Postu każdy chętny parafianin zdąży przyjąć w swoim domu kapłana na wspólnej modlitwie i bardzo potrzebnej kilkuminutowej rozmowie. Tak właśnie wygląda kolęda na naszych terenach.

Po rozmowach z księżmi najwięcej się słyszy, jak bardzo jest potrzebna ta wspólna modlitwa i rozmowa z parafianami. Niektóre rozmowy pozostają niezmienne w ciągu 5–10 lat. Księża mówią, że czasem już znają naprzód wszystko, co powie każdy konkretny człowiek, ale ludzie bardzo cenią, że ksiądz modli się z nimi o to, aby Bóg zamieszkał w ich domu i zesłał na nich swoje błogosławieństwo.

Ks. Wiktor Chańko, proboszcz parafii w Mostach, tak opisuje kolędę: „Chodząc po kolędzie otwieram prawdę nie tylko o swojej parafii, lecz także o sobie. Pan Bóg, wchodząc do domów wiernych, sam pokazuje za pośrednictwem kapłana jak mocno kocha swoich dzieci. Kiedy uświadamiasz to, otwierasz pełnię miłości Boga w sobie. Bardzo się cieszę, że jest to już trzecia moja kolęda w tej parafii, ale powodem do jeszcze większej radości jest to, że wierni lubią swojego duszpasterza i czekają na niego. To się ujawnia w ich otwartych sercach, w ich rozmowach z tobą. Ja osobiście już zostałem uczestnikiem kilku cudów w swojej parafii, kiedy to po modlitwie i rozmowie w rodzinie dochodziło do umocnienia miłości, przebaczenia, zarówno duchowego, jak i fizycznego ocalenia ludzi. Chwała za to Panu Bogu!"

O. Witold Petelczyc SchP, proboszcz ze Szczuczyna, też dzieli się swoimi wrażeniami: „Kolęda dla parafian w Szczuczynie jest naprawdę szczególnym okresem. Dzień kolędy, jak mówią sami parafianie, jest świętem, kiedy ksiądz przychodzi do domu, modli się, rozmawia, błogosławi. Ten nastrój można odczuć. Trzeba także zaznaczyć, że nie istnieje wielkiej różnicy w tym, jak ludzie czekają na księdza na wsi i w mieście. W niektórych wsiach naszej parafii można jeszcze spotkać dawne tradycje miejscowe, kiedy to gospodarz spotyka księdza przy bramie z chlebem i solą, a później prowadzi gościa do domu. Czasem podczas wizyty duszpasterskiej można odczuć także niezrozumienie ze strony młodych ludzi lub małżeństw, szczególnie tych, którzy rzadko uczęszczają do kościoła. Ale i te osoby zawsze z szacunkiem przyjmują kapłana, zwiedzającego ich domy".

Nie będę dzisiaj wspominać o zbieraniu pieniędzy, o tym, gdzie są mężczyźni w czasie kolędowania, dlaczego czasem dzieci patrząc na komżę księdza myślą, że to lekarz przyszedł do domu, a także o innych "wezwaniach" współczesnego kolędowania. Na to na pewno będzie jeszcze czas i miejsce, a dzisiaj chciałbym powiedzieć do wszystkich, kto już przyjął księdza po kolędzie: Niech Chrystus błogosławi Waszemu domowi. A do księdza? Do księdza zawsze możecie przyjść, drodzy nasi Czytelnicy.

DEKANAT IWJE



Poznajemy nasze kościoły

Sobotniki

• ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Wnętrze kościoła, podzielone przez kolumny na trzy nawy, przekryte krzyżowym sklepieniem na podpreżnych łukach. Kościół upiększają trzy ołtarze: główny (tytułowy) – św. Władysława (kiedyś miał 54 wota), lewy boczny – Matki Bożej Różańcowej z cudownym obrazem Matki Bożej w drugiej kondygnacji, prawy – św. Jerzego. Nad wejściem mieszczą się chóry, gdzie stoją organy jeszcze ze starego kościoła. Pod kościołem znajduje się krypta rodu Umiastowskich i Dunin-Rajeckich, do której zostały przeniesione wszystkie groby z poprzedniego kościoła. Tutaj znajduje się także ołtarz żałobny. Sklepienia są bogato dekorowane polichromicznymi mozaikami w stylu modernistycznym, ściany są ozdobione skandynawskim granitem, nad wejściem znajduje się napis na łacinie: „FRANGAS NON ELECTA".

Plac kościelny w 1897 r. na środki parafian był obniesiony kamiennym ogrodzeniem, wejście główne jest poznaczone bramą w kształcie czterech neogotyckich słupów-pinakli. W ogrodzenie są wbudowane pięć niedużych kapliczek Drogi Krzyżowej.



Ołtarz główny kościoła

Do parafii w Sobotnikach, która w końcu lat 1930. liczyła około 7000 wiernych, w różnych czasach należały kaplice w Dowgiałowszczyźnie, Żemosławiu, Kwiatkowcach i na cmentarzu parafialnym. Ostatnia – zbudowana w 1842 r. drewniana świątynia o wymiarach 15 x 10 łokci (około 9,6 x 6,5 m), kryta gontem i uwieńczona niedużą sygnaturką. Ołtarz w kaplicy był dwukondygnacyjny: w centrum mieściło się Ukrzyżowanie, u góry – obraz św. Antoniego. Świątynia zniknęła po II wojnie światowej. Natomiast w nasz czas powstały nowe kapliczki przydrożne: we w. Mielachi i Korewicze – drewniane, we w. Jodzieńce – z cegły silikatowej. We w. Kudejsze na nabożeństwa zbierają się w miejscowym klubie. A po drodze ze w. Korewicze do w. Annopol zachowała się od XIX w. dobrze zadbana przydrożna kapliczka-słupek; niestety, nie przetrwała figura Jezusa niosącego krzyż, która kiedyś znajdowała się w górnej kondygnacji kaplicy.

Kościół św. Władysława był czynny i w dziesięcioleciach panowania władz radzieckich, został zaliczony do zabytków architektury. Przed kościołem stoją drewniane krzyże, ustanowione przez księży marianów, redemptorystów, chrystusowców, którzy w ostatnich latach prowadzili tu rekolekcje.



Wygląd wewnętrzny świątyni

Według archiwum diecezji Grodzieńskiej

2015 – Rokiem Nawrócenia

„Nawrócenie jest zadaniem i drogą każdego chrześcijanina, który świadom własnych słabości i ograniczeń, pragnie z pomocą łaski wciąż na nowo wyzwalać się z niewoli grzechu i coraz bardziej otwierać się na dar miłości Bożej: sprawiedliwej, wielkodusznej i wiernej, objawiającej się przede wszystkim w przebaczeniu i odkupieniu. Nawrócenie w głębokim sensie tego słowa – to zmiana myślenia, a zatem odmowa od logiki egoizmu, kompromisu ze złem oraz przyjęcie prawdy Ewangelii jako jedynej drogi, co prowadzi nas do pełni życia w Chrystusie” – podkreślił ks. bp Aleksander.

• ciąg dalszy ze str. 1

Można powiedzieć, że swoistym hasłem tego roku będą słowa **„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”**, a głównymi priorytetami będą docenienie sakramentu pokuty i pojednania, a także pomoc tym ochrzczonym, którzy go zaniedbali, by odkryli w nim źródło Bożego miłosierdzia.

Czym więc jest to nawrócenie, do którego wzywa Kościół?

Wezwanie do nawrócenia obok ogłaszania Królestwa Bożego i zachęty do przyjęcia Dobrej Nowiny stanowi najbardziej charakterystyczny rys nauczania Jezusa. W najstarszej Ewangelii, Ewangelii św. Marka, są one pierwszymi zanotowanymi słowami Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1, 15). Także ewangelista Łukasz odnotowuje, że Jezus już wcześniej wzywanie do nawrócenia uczynił celem swego posłannictwa (5, 32: „Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników”). Czynił to w sposób bezpośredni, nazywając rzeczy po imieniu (10, 13; 11, 32) lub pośredni, zachęcając do przemyśleń, jakie powinny wynikać z przypowieści (np. 10, 30–37).

W Ewangelii Łukasza zachęta do nawrócenia przybiera jednak jeszcze jeden swoisty wymiar. Wynika on z odczytania tej zachęty w świetle przesłania całej Księgi. Łukasz podkreśla rolę miłosierdzia Bożego: Bóg jest miłosierny (6, 36), On z ojcowską miłosierną dobrocią oczekuje powrotu człowieka (15, 11–32), więcej – nawet sam tego człowieka szuka i odnajduje (15, 3–10) i nigdy nie jest za późno, aby to miłosierdzie przyjąć (23, 39–43).

I jak miłosierdzie jest wyjściem Boga ku człowiekowi, tak nawrócenie jest wyjściem człowieka ku Bogu. Przyjęcie postawy nawrócenia czyni go więc zdolnym do przeżycia spotkania z Bogiem i choć jest często trudne, to jednak jest niezbędne.

Czy potrzebujemy nawrócenia?

Człowiek jest jedyną istotą na tej ziemi, która potrafi wyrządzić krzywdę nie tylko innym, ale także samemu sobie. Potrafi doprowadzić samecenie własnych grzechów i słabości. Człowiek ma z reguły tendencję do wyolbrzymiania cudzych słabości i do pomniejszania swoich własnych. Dopóki nie uznamy faktu, że jakość ka, że nie może on już się zmienić. Ale tylko w świecie rzeczy bywają procesy nieodwracalne. Nie można np. odzyskać stłuczonego kryształu czy spalonego przedmiotu. W świecie ludzkim wychodzi, aby gorzko zapłakać. Ale nie ulega rozpaczy lecz zmienia się w mocarza. Odtąd można go będzie zabić, ale nie można go będzie zastraszyć i zmusić do ponownego zaparcia się



Jeżeli chcemy, aby nasze nawrócenie było skuteczne, musimy być wytrwali i cierpliwi

go siebie do uzależnień, zaburzeń psychicznych, stanów samobójczych. Potrafi postępować wbrew sumieniu. Potrafi czynić zło, którego nie chce, zamiast dobra, za którym tęskni. Potrafi samego siebie wprowadzić w błąd, oszukać, unieszczęśliwić. Naturalną konsekwencją każdego zła i grzechu jest cierpienie. Im częściej przekraczamy przykazania Boże i zacieramy różnicę między dobrem a złem, tym większą krzywdę wyrządzamy sobie i innym, tym boleśniejsze są nasze myśli i przeżycia. Natomiast radość i nadzieja jest owocem świętości, jest owocem życia w przyjaźni z Bogiem, z samym sobą i z innym człowiekiem. Chrystus wzywa nas do nawrócenia właśnie dlatego, aby Jego radość była w nas i aby nasza radość mogła być pełna (por. J 15, 11).

Typowe trudności w nawróceniu

Istnieje kilka typowych postaw, które utrudniają czy wręcz uniemożliwiają proces nawrócenia. Pierwszą z takich postaw jest lekceważenie własnych... życia zależy głównie od naszych codziennych postaw w drobnych sprawach i że nie możemy lekceważyć naszych małych słabości i grzechów, dopóty blokujemy sobie szansę na nawrócenie i na większą radość w naszym życiu.

Drugą typową przeszkodą w nawróceniu jest porównywanie samego siebie do innych ludzi. W kontekście rachunku sumienia i potrzeby nawrócenia porównujemy się najczęściej do ludzi, których uznajemy za gorszych od siebie. Wpadamy wtedy w kilka pułapek. Po pierwsze, osądzamy moralnie innych ludzi. Po drugie, robiąc sobie rachunek sumienia nie porównujemy się zwykle do Chrystusa czy do tych ludzi, którzy potrafią Go naśladować w sposób wierny i ofiarny, aby się mobilizować i zmieniać, lecz raczej do postawy tych, których uznamy za gorszych od nas, aby uniknąć stawiania sobie wymagań i aby uspokoić nasze sumienie.

Jeszcze jedną z typowych przeszkód w nawróceniu jest przekonanie danego człowie-

natomiast – poza zupełnie skrajnymi przypadkami – nie ma sytuacji nieodwracalnych.

Kto może być dla nas wzorem w procesie nawrócenia?

Bardzo pomocny może być pod tym względem przykład każdego ze świętych, zwłaszcza tych, którzy radykalnie zmienili własne życie. Wyjątkowo czytelną pomocą może być przyjrzenie się postawie św. Piotra i zestawienie jego postawy z postępowaniem Judasza. Judasz zdobył się na bardzo szczery rachunek sumienia: „Zdradziłem niewinnego”. A potem poszedł i powiesił się. Tymczasem Piotr zupełnie inaczej zareagował na swoją słabość, kiedy zaparł się trzy razy swojego ukochanego Mistrza. Tego, któremu przyrzekał, że nigdy Go nie opuści, choćby inni Go opuścili.

Jednak – w przeciwieństwie do Judasza – Piotr nie pozostaje sam ze swoim grzechem. Zawstydzony i zalękniony, idzie dalej za Jezusem. Gdy ich spojrzenia się spotykają, wtedy Piotr

Chrystusa. Widząc przemianę Piotra, możemy domyślać się tego, co wyczytał on w spojrzeniu Zbawiciela: „Czego się spodziewasz, Piotrze? Jeśli myślisz, że cię potępię i przekreślę, to jeszcze Mnie nie znasz. Oto właśnie idę oddać za ciebie życie, bo do końca cię pokochałem”.

Pójście za Jezusem z naszym grzechem – to kolejny warunek trwałego nawrócenia. Gdy stajemy samotnie twarzą w twarz z bolesną prawdą o nas samych, grozi nam – tak, jak Judaszowi – rozpacz i zniechęcenie. Gdy natomiast – zalęknieni i zawstydzeni – idziemy z naszym grzechem do Jezusa, wtedy dzieje się coś niezwykłego. Mocą Jego miłości i przebaczenia stajemy się więksi od naszej słabości i otwiera się przed nami nowa przyszłość. Trwałe nawrócenie wymaga podjęścia do kratek konfesjonału, by spojrzeć w oczy Jezusowi i by raz jeszcze, a może po raz pierwszy, przekonać się i upewnić, że Jego miłość większa jest niż nasza słabość i że wszystko możemy w Tym, który nas umacnia.

Kinga Krasicka

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Bóg, stając się człowiekiem, uczynił nasze pragnienie swoim, nie tylko pragnienie wody materialnej, ale przede wszystkim pragnienie życia pełnego, wolnego od niewoli zła i śmierci. Jednocześnie wraz ze swoim wcieleniem Bóg umieścił swe pragnienie, bo także Bóg jest spragniony, w sercu człowieka: Jezusa z Nazaretu. Bóg pragnie nas, naszych serc, naszej miłości, i to pragnienie umieścił w sercu Jezusa. Zatem w sercu Chrystusa spotykają się pragnienie człowieka i Boga. A chęć jedności Jego uczniów należy do tego pragnienia. Jego wyraz znajdujemy w modlitwie wzniesionej do Ojca przed Męką: „Aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). To, czego pragnął Jezus, to jedność wszystkich. Niech to pragnienie Jezusa staje się coraz bardziej także naszym pragnieniem! Kontynuujmy zatem modlitwę i nasze zaangażowanie w dążeniu do pełnej jedności uczniów Chrystusa.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 25.01.2015

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Słowa Jezusa „Pójdźcie za Mną, a zrobię was rybakami ludzi” przypominają nam o głównym zadaniu Kościoła. Chrystus pragnie, żeby każdego dnia Jego uczniowie rybacy wypływali na szerokie wody świata współczesnego i łowili nowych ludzi, by Kościół wzrastał. Kiedy porzucimy tą praktykę misyjną, Kościół przestanie być Kościołem w prawdziwym jego znaczeniu i nie będzie wykonywać powierzonej mu misji.

Nasze środowisko jest jeziorem pełnym ryb. Kiedy Jezus mówił, że prostych rybaków galilejskich zrobi rybakami ludzi, tym samym powiedział, że weźmie nas z naszą osobowością, świadectwem i wpływem, żeby nas wykorzystać w tym łowieniu ludzi dla Kościoła.

Fragment homilii Metropolity podczas Mszy św. w parafii św. Jana Ewangelisty i św. Maksymiliana Kolbe w Mińsku



◆ W Egipcie, mimo tego, że jest to kraj, w którym wiekszość mieszkańców stanowią wyznawcy islamu, władze przekazały pozwolenie i teren na budowę trzech nowych kościołów w stolicy kraju Kairze. Także dały one zgodę, aby przy katedrze w Kairze wznieść budynki potrzebne do funkcjonowania patriarchatu koptyjskiego.

◆ W Watykanie pod kolumnadą na placu św. Piotra z inicjatywy Papieża Franciszka i jego jałmużnika abp. Konrada Krajewskiego ma powstać zakład usług fryzjerskich dla bezdomnych. Zakład ma zacząć funkcjonować 16 lutego, zaspokajając kolejne potrzeby higieniczne bezdomnych. Pracować tam będzie grupa fryzjerów wolontariuszy, którzy już się zgłosili do tego zadania.

◆ Prezydent Panamy Juan Carlos Varela powiedział, że poprosi Papieża Franciszka, aby Panama została miejscem obchodów Światowych Dni Młodzieży, gdy znów będą miały one się odbywać na kontynencie amerykańskim. Prezydent oświadczył także, iż zrobi wszystko, by wesprzeć parafie kraju, które postanowiły wysłać młodzież na ŚDM do Krakowa w 2016 r.

◆ W Stanach Zjednoczonych, w stanie Utah, doszło do tragedii. Pięcioro członków rodziny znaleziono martwych w domu. Podaje się, że przyczyną tej zbrodni był lęk rodziców przed zbliżającą się apokalipsą. Ujawnił to wywiad przeprowadzony wśród znajomych rodziny. Przyczyną śmierci było zażycie trucizny podanej przez rodziców.

◆ Według ostatnich statystyk na całym świecie obecnie żyje ok. 950 tysięcy osób konsekrowanych, z czego ok 35 tys. w Polsce. Prawie 19 tys. – to siostry z tzw. czynnych zgromadzeń żeńskich, ok. 12 tys. osób konsekrowanych – to zakonnicy. Natomiast w 83 klasztorach kontemplacyjnych jest 1320 mniszek.

◆ 2 marca 2015 r., z okazji Urodzin i kolejnej rocznicy wyboru na Stolicę św. Piotra Eugenio Pacelli – Papieża Piusa XII – w Watykanie odbędzie się światowa premiera filmu „Cienie prawdy", demaskującego „czarną legendę" o milczeniu Papieża przed obliczem tragedii Holokaustu. Film został nakręcony na podstawie analizy dokumentów i świadectw Żydów, uratowanych dzięki wstawiennictwu i inicjatywom Ojca Świętego.

Radio Watykańskie; ekai.pl; pch24.pl; credo-ua.org; niedziela.pl

Ks. Jan Romanowski

Odczuć moment jedności

24 stycznia w kościele katedralnym pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. W modlitwie, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski, uczestniczyli także przedstawiciele Kościołów rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i prawosławnego.



Celem nabożeństwa ekumenicznego jest duchowe zbliżenie i pielęgnowanie braterskich stosunków między Kościołami

Kościół prawosławny prezentował przedstawiciel biskupa Grodzieńskiego i Wołkowyskiego Artemiusza protojerej Aleksander Chombak, proboszcz świątyni św. Łukasza w Grodnie, Kościół greckokatolicki – proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Grodnie o. Andrzej Krot. W nabożeństwie wzięli udział alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, a także na modlitwie w intencji jedności wiernych obecni byli liczni wierni z całego miasta.

Zwracając się z przemówieniem do wiernych, o. Aleksander Chombak zaznaczył: „Nasz grzeszny stan przejawia się między innymi w tym, że oduczyliśmy się rozmawiać ze sobą, i często nasze rozmowy okazują się absolutnie bezcelowe, bezpłodne, nie służą ani wzajemnemu wzbogaceniu, ani obudzeniu myśli; są one puste, często powierzchowne, bezprzedmiotowe, słowa są pozbawione siły, sensu, wyrazistości". Jednak kapłan zaznaczył, że wcale inne jest Słowo Boże, które zmienia serca ludzi, „łowi ich dusze".

O. Andrzej Krot, przedstawiciel Kościoła greckokatolickiego, zachęcił wiernych nie być dumnymi w swoich przekonaniach religijnych, a z pokorą i miłością stawić się do każdego człowieka: „Kiedy w swoich stosunkach będziemy myśleć jedynie o sobie, jedynie o swojej racji, możemy uczynić dużo złego. Kiedy zaś będziemy do każdego człowieka – bez różnicy, jakiego jest wyznania i czy w ogóle wierzy – stawić się z szacunkiem i miłością, świadcząc o Chrystusie, wtedy ludzie zobaczą, że nasza postawa chrześcijańska jest prawdziwa i zdolna doprowadzić do pokoju i jedności między ludźmi".

Pod koniec spotkania ks. bp Józef Staniewski podkreślił szczególną rolę osobistego zaufania Duchowi Świętemu w drodze budowania jedności: „Kiedy pozwolimy Duchowi Świętemu w nas działać, bogactwo, różnice i niezgodności nigdy nie zostaną konfliktem, ponieważ Duch Święty zawołuje nas do życia różnorodnością w jedności Kościoła... «Duch Święty – to świeżość, improwizacja i nowość» – mówi Papież Franciszek. Im więcej będziemy kierować się Duchem Pana na naszej drodze wiary i braterstwa, tym szybciej zmożemy pokonać nieporozumienia, spory i zostaniemy czynnym znakiem jedności i pokoju" – podkreślił hierarcha.

Podczas liturgii światła przedstawiciele wspólnot chrześcijańskich zapalili od Paschału symboliczne świece, światło których zostało przekazane wszystkim uczestnikom nabożeństwa. Zapalone świece jak światło Chrystusa są symbolem płomienia, promnie którego oświecają cały świat. Na koniec nabożeństwa biskup Józef Staniewski podziękował wszystkim za udział i zachęcił do dalszej modlitwy o jedność chrześcijan i pokój w świecie i rodzinach.

Według catholic.by

„Jesteście z Kościoła i dla Kościoła"



Procesja podczas uroczystej Mszy św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego

Osoby konsekrowane diecezji Grodzieńskiej spotkały się na wspólnej modlitwie 3 lutego. Tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego miał charakter szczególny, ponieważ przypada w ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka Roku Życia Konsekrowanego. Ten dzień był również szczególną okazją do wyrażenia dziękczynienia Panu Bogu za łaskę konsekracji i prośbą o nowe powołania.

Dzień Osób Konsekrowanych rozpoczął się duchownym spotkaniem w kościele pobrygidzkim, podczas którego do zebranych z konferencją zwrócił się o. Antoni Porzecki OFMConv. On zachęcił osoby konsekrowane do tego, by były „reklamą" Boga w swoich środowiskach oraz swoją posługą świadczyły o tym, że osoba, która poszła za Chrystusem, czuje się w pełnej mierze szczęśliwa i jest zdolna do dzielenia się tą radością z innymi.

Następnie w katedrze grodzieńskiej została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Józefa Staniewskiego. Do sióstr zakonnych i zakonników, świeckich osób konsekrowanych i zebranych wiernych z homilią zwrócił się ks. Zdzisław Weder SDB.

Ks. Zdzisław mówił m.in. o tym, że osoby życia konsekrowanego muszą być prorokami w dzisiejszym świecie, wspomniał także o współczesnych wyzwaniach i przypomniał o konieczności powrotu do źródeł przeżywania życia i powołania według rad ewangelicznych. Zauważył on również wyzwania wynikające z życia wspólnotowego oraz zachęcił do tego, by przyszłość przyjmować z wiarą i nadzieją.

„Nie ma drogi powołania bez krzyża. Pan Jezus nam nie obiecywał, że jeżeli będziemy Mu wierni, to zawsze będziemy zdrowi i bogaci, lubiani przez wszystkich. Pan Jezus powiedział: «Kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój na każdy dzień i Mnie naśladuje». Jeśli na swojej drodze staramy się żyć wielbiąc Boga, kochając Go, służąc Mu, wtedy przepełnia nas radość. Mamy być aktywnymi, pracować, ale nie na chwałę swoją, lecz na chwałę Boga, gdyż to On ma wzrastać" – zaznaczył ks. Zdzisław. Zachęcił również wiernych modlić się o wzrost powołań kapłańskich i zakonnych, gdyż są to „drożdże w Kościele".

Podczas Mszy św. osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby: czystości, posłuszeństwa i ubóstwa.

Kinga Krasicka

Każdy chce być szczęśliwy!

Moim zdaniem człowiek jest szczęśliwy wtedy, kiedy otworzył swoje powołanie życiowe i żyje według niego.

Jestem wdzięczny Panu Bogu za powołanie zakonne nie tylko jako zakonnik, ale właśnie poprzez wychowanie dzieci i młodzieży zgodnie z charyzmatem Zakonu Pijarów, do którego należę.

O życiu zakonnym myślałem już w jedenastej klasie, kiedy trzeba było wybierać dalszą drogę życiową. W klasie dziesiątej dowiedziałem się o Zakonie Pijarów oraz o ich dodatkowym ślubie zakonnym: wychowaniu dzieci i młodzieży. Ta specyfika pijarskiego charyzmatu mi się spodobała i poruszyła moje serce tak, że już wiedziałem, gdzie pójdę po ukończeniu szkoły.

W tym roku spełnia się 20 lat od dnia moich pierwszych ślubów zakonnych, ale nie na moment nie pożałowałem, że zostałem właśnie pijarem. Oczywiście nie oznacza to, że podczas formacji w seminarium nie miałem wątpliwości, że nie napotykały mnie żadne trudności już podczas posługi kapłańskiej. Zarówno jak każdy człowiek w każdym stanie życiowym (w małżeństwie, w samotności) mam swoje problemy, ale radość wewnętrzna od tego, że żyję zgodnie ze swoim powołaniem, dodaje sił, by pokonywać trudności, smutek i inne negotywne przejawy ducha.

Życzę każdemu człowiekowi, szczególnie młodemu, otworzyć swoje prawdziwe powołanie i iść za głosem Tego, który woła, bo wtedy przeżyjecie swoje życie z radością i nie na darmo.



O. Witold Petelczyc SchP,
proboszcz parafii św. Teresy z Avila w Szczuczynie

Czy może katolik przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie?



Uczono mnie, że katolicy w przypadku braku kościoła mogą przyjmować Komunię św. w świątyni prawosławnej i odwrotnie. Lecz spotkałem sprzeciw: „Jest dozwolona tylko obecność na nabożeństwie". Jaka jest prawda?

● ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Warto by tu było przytoczyć cytaty z publikacji włoskiego historyka Giovanni Guaita (dzisiaj kapłan zakonny RKP) o stosunkach między katolicyzmem i prawosławiem, wydanej przez Instytut Kościołów Wschodnich w Regensburgu.

„Ze względu na to, że Kościół katolicki ma taką samą teologię i takie same sakramenty jak i Kościoły wschodnie – pisze Giovanni Guaita, – w krajach, gdzie istniały różne wspólnoty, zawsze była obecna pewnego rodzaju mieszanina i obcowanie sakramentalne. W krainach, gdzie funkcjonował tylko katolicki lub tylko prawosławny Kościół, wierni tego Kościoła, którego nie było na tym terenie (wędrowcy, pielgrzymi, kupcy i inne), byli dopuszczeni do sakramentów. W 1729 roku Kongregacja „De Propaganda fide" publikuje dekret, zgodnie z którym sakramenty udzielane poza jednością z biskupem Rzymu są uznawane za nieważne, a także jest całkowicie wzbronione obcowanie sakramentalne między katolikami i „heretykami" z innego Kościoła".

„Reakcja prawosławnych na wydarzenia 1729 roku była niejednoznaczna. Kościoły tradycji bizantyjskiej (Patriarchat Powszechny, Antiocheński, Aleksandryjski, Jerozolimski, Grecki i inne) w 1755 roku odłączyły Zachód od siebie, mówiąc: „Kiedy ktoś z was przyjdzie do nas, będziemy stawić się do niego jak do poganina". Jednak reakcja Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego była inna. W 1757 roku, zaledwie dwa lata po reakcji „greków", mimo poważnego kryzysu, wywołanego rozwojem Kościoła unickiego, RKP ogłosił, że jest gotowy przyjąć chrześcijan Zachodu: „Kiedy ktoś z was przyjdzie do nas, gotowi jesteśmy przyjąć go po wygłoszeniu Credo". Z tamtych czasów wyznanie wiary (Credo bez „Filioque") pozostaje warunkiem dla katolika, który chce przyłączyć do prawosławia. Rosyjski Kościół potwierdził tą pozycję w XIX wieku (metropolita Filaret), w pierwszej połowie XX wieku (metropolita Sergiusz) i w tym samym duchu przyjął zaproszenie Drugiego Soboru Watykańskiego do możliwości „communicatio in sacris": określenie Świętego Synodu od 16 grudnia 1969 roku dopuszcza katolików do sakramentów".

Istnieje także dokument 1970 roku – „Wyjaśnienia przewodniczącego działu stosunków zewnętrznych Patriarchatu Moskiewskiego metropolity Nikodema o wolnym dostępie do sakramentów świętych staroobrzędowców i katolików": „Święty Synod, przyjmując to postanowienie, kierował się praktyką życia RKP w Związku Radzieckim, kiedy to członkowie Kościoła starego obrządku, mającego trzystopniową hierarhię, oraz członkowie Kościoła rzymskokatolickiego w przypadku choroby lub z innej przyczyny zwracają się do kapłanów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, prosząc o pocieszeniu duchowym i przyjęciu sakramentów świętych. (Może to się zdarzyć w przypadkach, kiedy wyznawcy staroobrzędowego i katolickiego wyznań nie mają możliwości zwrócić się do kapłanów swoich Kościołów.) W takim razie duchowieństwo RKP ma okazać troskę pasterską i udzielić potrzebującym pocieszenia duchowego i sakramentów świętych. Przy tym trzeba pamiętać, że katolicki i prawosławny Kościoły mają jednakowe nauczanie o sakramentach świętych i wzajemnie uznają skuteczność tych sakramentów, udzielanych w nich".

„Aż do środku lat 80. Kościół rosyjski regularnie okazywał gościnność eucharystyczną katolikom (miejscowym i przyjezdnym), gdyż na terenie ZSRR trudno było odnaleźć księdza katolickiego. Jednak praktyka ta została następnie przerwana na naleganie Patriarchatu Konstantynopolskiego – „żeby dać czas na przyjęcie Eucharystii innym prawosławnym". Postanowienie Świętego Synodu od 27 lipca 1986 roku skasowuje praktykę gościnności eucharystycznej do katolików, jednak jego tekst możliwie naumyślnie pozostaje niewyrazny. Tam się mówi m.in. o tym, że „praktyka ta nie rozwijała się", co dopuszcza różne interpretacje. Możliwie dlatego niektórzy prawosławni kapłani nawet po 1986 roku nadal udzielali sakramenty katolikom, którzy się zwracali do nich z taką prośbą" – pisze Guaita.

Podsumowując, można przyjść do wniosku, że prawosławnym, chcącym przyjąć sakramenty w Kościele katolickim, kapłan katolicki zgodnie z Prawem Kanonicznym Kościoła katolickiego nie może odmówić tego, jeżeli „sami oni o tym proszą i są nastawieni w odpowiedni sposób", a także „kiedy jest to potrzeba pilna lub skłania do tego prawdziwy pożytek duchowy, przy czym nie istnieje niebezpieczeństwa błędu lub obojętności".

Jeżeli zaś katolik pragnie przyjąć Komunię św. w świątyni prawosławnej, powinien on powiadomić kapłana prawosławnego o swojej chęci. Nie wolno twierdzić o istnieniu jednolitej dla wszystkich prawosławnych dyscypliny odnośnie tego pytania, lecz praktyka pokazuje, że w większości przypadków przystąpienie katolika do Komunii św. w świątyni prawosławnej nie jest możliwe.

Radio Watykańskie

Wielki Post bez jałmużny – stracony czas

Środą Popielcową rozpoczynamy Wielki Post – okres, w którym w sposób szczególny powinniśmy pogłębić zjednoczenie z Jezusem.



Jałmużna jest praktycznym znakiem naszej wiary oraz miłości do Boga i bliźniego

„Powinniśmy upodobnić się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post jest czasem ogołocenia: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem" – *napisał w zeszłorocznym orędziu na Wielki Post Ojciec Święty.*

Tradycyjnie dobre przeżywanie Wielkiego Postu kojarzy się z trzema głównymi elementami, którymi są modlitwa, post i jałmużna. I jeśli pierwsze dwie praktyki pokutne bez większych kłopotów uznajemy za konieczne i staramy się spełniać, to o jałmużnie często zapominamy. Jednak są one tak ściśle związane ze sobą, jakby stanowiły jedno. „Duszą bowiem modlitwy jest post, a życiem postu – jałmużna" – uczy św. Piotr Chryzolog.

Jałmużna jest jakby sprawdzianem autentyczności naszej modlitwy i naszego postu. Jeśli chcesz się przekonać, czy dobrze się modlisz i właściwie pościsz, zastanów się nad tym, w jaki sposób wspierasz swoich bliźnich. Skąd taka zależność? Dwie pierwsze praktyki – to przede wszystkim otwieranie się na Boga, przebywanie z Nim, uznawanie naszej od Niego zależności. Jest to przejaw naszej miłości do Boga. Jednak jedna z głównych zasad naszej wiary, podana zaraz po przykazaniu miłości Boga ponad wszystko, brzmi: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego". A miłość przecież powinna przejawiać się na zewnątrz. Sam Chrystus daje nam motywację do praktykowania jałmużny, kiedy w opisie Sądu Ostatecznego utożsamia się z potrzebującymi, a za okazane miłosierdzie obiecuje nagrodę życia wiecznego. Jałmużna powinna być gestem tego miłosierdzia, musi być czymś więcej, niż mechanicznym przekazaniem jakiegoś datku ubogiemu. To podarowanie czegoś drugiemu z miłości, a nie litości, z autentycznej troski o niego, to konkretny gest, wynikający z poczucia braterstwa, łączącego dzieci Boga.

Jednak trzeba pamiętać o roztropności. Ofiarowując pieniądze ludziom niegodziwym, tylko pomnaża się zło. Można to wytłumaczyć na przykładzie. Gdy dajemy dworcowemu alkoholikowi „na bilet", tym samym składamy się na tanie wino i jesteśmy częściowo odpowiedzialni za złe skutki wypicia tej butelki. Dlatego, jeżeli korzystając z daru roztropności stwierdzimy, że proszący o jałmużnę jest człowiekiem uczciwym, nie bójmy się mu jej dać. Jeżeli jednak mamy uzasadnione wątpliwości, czy ten ktoś dobrze użyje naszych pieniędzy, nie ryzykujmy.

Czasem możemy zacząć usprawiedliwiać się w stylu: Ale ja naprawdę nie mam co dać! Tylko że jałmużna nie jest pozbyciem się czegoś, co nam zbywa, więc daj to, co masz. Podaruj komuś trochę swojej troskliwej uwagi. Jeśli zaczniemy traktować jałmużnę jako akt miłości, to ona na pewno rozbudzi i rozciągnie naszą wyobraźnię, w jaki sposób możemy pomóc bliźniemu. Historia ubogiej wdowy, która wywarła na Jezusie takie wrażenie, świetnie pokazuje, że nie liczy się ilość, ale motywacja, nastawienie serca.

Idźmy więc przez ten Wielki Post za zachętą św. Augustyna: „Dawajcie więc jałmużnę każdemu, by czasem tym, któremu nie dacie, nie był sam Chrystus, bo tym, któremukolwiek co dacie, jest sam Chrystus, błogosławiony na wieki".

Dk. Jan Woroniecki

Z prasy katolickiej



Uczy się czytać, by zgłębiać Biblię

Priscilla Sitienieni ma 90 lat i właśnie rozpoczęła czwartą klasę podstawówki. Do szkoły poszła, ponieważ chce móc samodzielnie czytać Biblię.

Staruszka mieszka w Kenii, całe życie pracowała jako akuszerka. Nigdy jednak nie zdobyła sztuki pisania i czytania. Na starość postanowiła więc pójść do szkoły, by nadrobić to zaniedbanie i jednocześnie pokazać prawnukom, jak bardzo ważne jest wykształcenie.

Obecnie jest najstarszą uczennicą na świecie i zapowiada, że nie tylko będzie czytać wkrótce Biblię, ale dla przyszłych pokoleń spisze też swe rady doświadczonej akuszerki, którą była przez ponad 65 lat.



100 dni dla Syrii

To akcja, która polega na nieustannej modlitwie przez 2400 godzin w intencji prześladowanych i mordowanych chrześcijan. Jej inicjatorami są studenci z Torunia i fundacja Piękna Polska.

Każda chętna osoba, która skontaktuje się z organizatorami, otrzyma konkretny dzień i godzinę modlitwy, podczas której zobowiązana jest modlić się w intencji chrześcijan w Syrii. Szczegóły akcji oraz zapisy można znaleźć na stronie www.100dnidlasyrii.pl oraz na profilu 100dnidlaSyrii na Facebooku.

Trwający już trzy lata konflikt w Syrii pochłonął ponad 300 tysięcy ofiar. 10 procent tej liczby stanowią dzieci. Liczba uchodźców sięga już ponad 3 miliony, a ponad 5 milionów zostało przesiedlonych wewnątrz kraju. Te liczby rosną każdego dnia.

eKai.pl

Odkryto ślady wspólnoty chrześcijańskiej z V wieku

Wyryte na skałach krzyże oraz imiona męczenników chrześcijańskich i biblijnych odkryła na pustyni na południu Arabii Saudyjskiej francusko-saudyjska grupa archeologów.

Wykopaliska pochodzą z drugiej połowy V wieku i świadczą o istnieniu żywej wspólnoty chrześcijańskiej na tych ziemiach. Obok nich znaleziono liczne teksty, ciągnące się na przestrzeni ponad kilometra, z całą serią imion zapisanych w języku, który można określić jako miejscowa odmiana aramejskiego.

Obecne odkrycia chrześcijańskich korzeni Arabii Saudyjskiej jest niewygodne dla władz tego kraju, który – jako „strażnik świętych miejsc islamu: Mekki i Medyny" – nie zezwala na istnienie na swym obszarze jakichkolwiek innych religii.

Kinga Krasicka

Ks. abp Claudio Gugerotti spotkał się z ministrem spraw zagranicznych RB

Nuncjusz Apostolski na Białorusi zwrócił uwagę ministra Włodzimierza Makieja na pewne zaniepokojenie w związku z możliwymi interpretacjami niedawnich występów dotyczących Kościoła rzymskokatolickiego na Białorusi.

W tym kontekscie arcybiskup zwrócił uwagę na ogromny trud, prowadzony przez Kościół rzymskokatolicki na Białorusi w ogóle, oraz w sferze szkolenia kadry narodowej księży katolickich w szczególności.

Włodzimierz Makiej odznaczył zainteresowanie strony białoruskiej w zabespieczeniu naszego państwa właśnie kadrą narodową księży katolickich. W danym kontekscie przewodniczący Ministerstwa Spraw Zagranicznych Białorusi pozytywnie odezwał się o zmniejszeniu liczby obcokrajowców wśród księży katolickich, a także o nominacji przez Papieża w końcu 2013 roku trzech nowych biskupów pochodzenia białoruskiego.

Podczas spotkania zostały poruszone kwestie związane z realizacją zlecenia prezydenta państwa odnośnie utworzenia w Mińsku katolickiej akademii duchownej.

Włodzimierz Makiej powiadomił także o gotowości Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapewnić placówkę do omówienia możliwych pytań ze wszystkimi zainteresowanymi stronami w celu ich rozwiązania w duchu wzajemnego szacunku i konstruktywnej współpracy.

W Dziatłowie uczczono św. Franciszka Salezego

24 stycznia młodzież, dzieci i wszyscy wierni zebrali się w świątyni parafialnej w Dziatłowie, gdzie odbyła sie modlitwa za pośrednictwem św. Franciszka. Po Mszy wszyscy zostali zaproszeni do oratorium, gdzie na zebranych czekał specjalny program.



Wieczór odbył się w formie programu telewizyjnego „Dziatłowo.Oratorium-TV", główny temat którego brzmiał: „Święty Franciszek Salezy, biskup i doktór Kościoła".

Podczas imprezy dzieci zapoznały się z życiem Świętego. Wszyscy uczestnicy mieli możliwość wziąć udział w różnych konkursach. Dzieci spróbowały swoich sił w roli prowadzących i korespondentow, co jest ściśle związane z postacią św. Franciszka, który jest patronem środków masowego przekazu, dziennikarzy i korespondentów.

Świętowanie dnia patrona Zakonu Salezjanów było przedłużone turniejem sportowym wśród dzieci i młodzieży.

„Zachęcam młodych budować życie rodzinne na wierze w Boga"

Z takimi słowami w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła zwrócił się do wiernych nowych dzielnic Grodna – Olszanki i Fabrycznego – biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski.



Msza św. z udziałem biskupa odbyła się 25 stycznia i zgromadziła mnóstwo wiernych. Były to w większości młode rodziny, które przybyły na nabożeństwo wraz z dziećmi. Zwracając się do wiernych z homilią, szczególną uwagę hierarcha zwrócił na wartość i niezbędność modlitwy.

„Zachęcam młode rodziny budować życie na fundamencie wiary w Boga, modlić się i swoim



przykładem uczyć innych oraz zaszczepiać duch i praktykę modlitwy dzieciom – zaznaczył hierarcha. – Warto odnaleźć kilkanaście minut dziennie, by poświęcić je Bogu. Trzeba mocno trzymać się wiary, żeby czuć obecność Bożą, Jego miłość i miłosierdzie".

Biskup zwrócił uwagę także na to, że młode rodziny mające już swe „cztery ściany" powinny nie tylko troszczyć się o rzeczy materialne (meble, remont i in.), lecz także nie zapominać o oznakach przynależności religijnej (krzyż, obrazy), zaprosić Pana Boga do swojej rodziny, do swojego mieszkania.

Na końcu Mszy biskup Józef poświęcił figurkę Matki Bożej, którą będą gościć w swoich domach dzieci, przygotowujące się do Pierwszej Komunii. Hierarcha także błogosławił wiernych i rozdał najmłodszym obrazki z wizerunkami świętych.

Kolędy i pastorałki zaśpiewano w Sopockiniach

Święto, które odbyło sie po raz 14., zebrało wiernych ze wszystkich parafii dekanatu. Dzieci, młodzież i dorośli dzielili sie opłatkiem, składali życzenia i śpiewali kolędy.



Wspólny śpiew kolęd w Sopockiniach odbywa się w celu wspierania więzi braterskich. Jak zaznaczył organizator imprezy ks. Antoni Obuchowski, proboszcz sopockińskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ważne jest, aby „po prostu być razem, by jeszcze raz przeżyć radość świąt Bożego Narodzenia. Tak się stwarza atmosfera ciepła rodzinnego, kiedy zebrani dzielą się miłością i radością ze wszystkimi".

Śpiew kolęd i pastorałek zaprezentowali dzieci, młodzież i dorośli. Na scenę wychodzili całymi rodzinami. Specjalnie na uroczystość przybyły także zespoły z Grodna, wśród których „Misterium" z parafii Matki Bożej Anielskiej, „Liberamente" z parafii Najświętszego Odkupiciela. Młodzi artyści wraz ze swoimi duszpasterzami przyjechali także z odległych miejsc: chór „Barka" z lidzkiej parafii Świętej Rodziny i grupa dzieci z raduńskiej parafii Matki Bożej Różańcowej. Tradycyjnie oryginalnością i twórczym podejściem wyróżnił się zespół „Laudate Dominum" z Sopockiń.

Na koniec wspólnego śpiewania kolęd do obecnych zwrócił się biskup Aleksander Kaszkiewicz. Ordynariusz grodzieński podkreślił duże znaczenie takich imprez. „To cudowne spotkanie wzbogaciło nas i dodało duchu, myśmy stali mocniejsi" – zaznaczył hierarcha.

„Rodzina mocna w Bogu"

Takim było hasło tegorocznego przedstawienia o Bożym Narodzeniu w wykonaniu najmłodszych wiernych z parafii Świętej Rodziny w Lidzie pod opieką sióstr ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej.

Aktorzy dwukrotnie występowali we własnej i sąsiedniej lidzkiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a także w lidzkim domie starców.



Parafia w Lidzie, która już od wielu lat znajduje się pod opieką Świętej Rodziny, pokłada dużo starań w sprawie formacji rodzin. Dlatego też tegoroczne przedstawienie świąteczne było poświęcone rodzinie, która będzie mocna Bogiem wtedy, gdy będzie budować swoją przyszłość na Nim i na wartościach chrześcijańskich.

W przedstawieniu role główne odegrała rodzina Smolskich ze swoim nowo narodzonym synkiem Andrzejem, który grał rolę maleńkiego Jezusa.

W katedrze grodzieńskiej zabrzmiały kolędy

Chór „Sursum Corda" oraz zespół „Art-Azart" 25 stycznia wystąpiły z koncertem w katedrze. Muzycy upiększyli śpiewem Mszę św. o godzinie 19., a później zaśpiewali kolędy w języku polskim, ukraińskim i hiszpańskim.

Oprócz kolęd chór „Sursum Corda" pocieszył słuchaczów słynnymi utworami świeckimi, wśród których można było usłyszeć przeboje znanego zespołu ze Szwecji „ABBA".

Miłośników śpiewu i muzyki tych dwu znanych kolektywów zgromadziło się w kościele katedralnym bardzo dużo. Słuchacze ciepło spotykali każdy utwór, a po ostatniej kompozycji długimi oklaskami dziękowali zespołom za wspaniały wieczór.

WYNIKI SONDY

Czy według Pana(i) będzie zbawiony człowiek, który nie jest wyznania rzymskokatolickiego, lecz wyznaje inną wiarę?

77.2% tak
6.3% nie
16.5% trudno powiedzieć

W kolejnej sondzie na pytanie, czy będzie zbawiony człowiek spoza Kościoła katolickiego, większość respondentów dała pozytywną odpowiedź. Dość duży procent nie mógł dać konkretnej odpowiedzi. Najmniej głosów zyskała odpowiedź negatywna, którą respondenci twierdzą, że człowiek, który nie jest wyznania rzymskokatolickiego, nie będzie zbawiony.

Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Myślę, że wielu z nas zastanowiło się nad tym, jaką odpowiedź wybrać. Pytanie to odzwierciedla naukę Kościoła, którą powinniśmy zgłębiać. Zbawienie jest możliwe także poza instytucją Kościoła. Ale są tu pewne warunki: Papież Pius IX, chcąc podkreślić niezbędność Kościoła dla zbawienia, uznał, że mogą być zbawieni przez Boga również i ci, którzy nie znają chrześcijaństwa bez własnej winy; zaś Sobór Watykański II poszedł pod tym względem jeszcze dalej i naucza, że ludzie, realizujący w swym życiu dobro i miłość, przez które są skierowani do Kościoła Chrystusowego, nawet ateiści i niewierzący, gdy „usiłują wieść życie uczciwe", mogą osiągnąć zbawienie. Lecz jednocześnie Sobór przestrzega, że nie mogą być zbawieni ci, którzy wiedząc, iż Kościół jest konieczny do zbawienia, nie chcą do niego przystąpić albo w nim wytrwać (Konstytucja dogmatyczna o Kościele 14).

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

9 luty 2002 r. – ks. Antoni Rafałko SDB, *prob. Oszmiana;*
10 luty 1948 r. – ks. Roman Panocha, *wik. Raduń;*
10 luty 2003 r. – ks. prał. Lucjan Wojciechowski, *Radom, prof. WSD w Grodnie;*
13 luty 1959 r. – ks. Paweł Sienkiewicz, *wik. gen., prob. Gudohaj;*
15 luty 1972 r. – ks. Michał Szołkiewicz, *prob. Trokiele;*
17 luty 1950 r. – ks. Stanisław Szczemirski, *prob. Raduń;*
21 luty 1979 r. – ks. Stanisław Kozłowski, *prob. Boruny.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gratuluję wszystkim czytelnikom rubryki „Na skrzyżowaniu"! Dzisiaj obchodzimy 4. rocznicę istnienia placówki młodzieżowej na stronach gazety „Słowo Życia". Z tej radosnej okazji chcę ogłosić konkurs rozważań na temat „Na skrzyżowaniu". Nie uwierzę, gdy powiecie, że nigdy nie staliście przed wyborem i nie musieliście oddać czemuś pierwszeństwo. Podzielcie się swoim doświadczeniem z innymi czytelnikami. Trzy najlepsze listy otrzymają od autora prezenty – wyjątkowe kubki z logiem rubryki. Zachęcam! Prezenty już czekają na swych zwycięzców!

I oczywiście każdemu z Was osobiście szczerze dziękuję za uwagę do strony młodzieżowej. Razem rozwijamy się i robimy duże i małe sprawy. Zawsze jestem gotowa wysłuchać wasze uwagi i życzenia (adres znajdziecie na końcu rubryki). Zachęcam do dialogu.

Dzisiaj zastanowimy się nad tym, co w życiu nas zniewalnia i ogranicza swobodę. Pomyślimy, dlaczego powinniśmy płacić za to, co oddajemy, i gdzie mieszkają ci, którzy się boją chrześcijan.

Z Bogiem!

Uciec z niewoli grzechu – operacja „ucieczka na swobodę"

CYTAT Z BIBLII:
„...A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

Bóg jest z nami przez cały czas: od samego początku do samego końca. Możemy zapomnieć na Niego, ignorować Go, prowadząc nieuczciwe życie, ale On zawsze jest obok. Wcześniej lub później człowiek zrozumie. Dlatego ktoś przyjmuje prawdę z lękiem, a ktoś z ulgą i radością. Pamiętajcie, nie jesteście sami. Tak było i będzie zawsze.

INTENCJA MIESIĄCA:
aby więźniowie, a szczególnie młodzi, mieli możliwość ułożenia sobie na nowo godnego życia

Jasne, że ludziom z taką przeszłością trudno zbudować życie na nowo. Patrzą na nich z potępieniem, ostrożnością. W najgorszym przypadku w ogóle nie chcą mieć z nimi nic wspólnego. A przecież oni też mają prawo na jeszcze jedną szansę. Pan Bóg wybaczy nawet po raz tysięczny, głównie, żeby człowiek miał szczerą chęć nawrócenia. Warto pamiętać, że każdy może popełnić błąd.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA:
niewola

Niewola – to stan braku swobody, bycie uwięzionym. Każdy z nas może znaleźć się w takim stanie: czuć się zależnym, podporządkowanym. Ludzie mowią również: żyć w niewoli przesądów, grzechu, pasji, przeżyć. Często ludzie dostają się do niewoli z powodu braku doświadczenia, nadmiernej ciekawości, rozpaczy. A kiedy chcą się wyzwolić, faktycznie nie starcza im sił i chęci.

Niech miesiąc luty będzie czasem zadumy nad tym, co nas zniewalnia, ile to kosztuje i co w rezultacie tracimy.

CEL MIESIĄCA:
zajrzeć w oczy przeciwnikowi

Kiedy wolność jest ograniczona, bez wątpienia istnieje pewien nieżyczliwiec, nieprzyjaciel, wróg, który nas zniewolił. Może to być inna osoba, słabość, brak, lęk. Żeby prowadzić walkę z wrogiem, trzeba znać go osobiście. Jest to już połowa sukcesu. Pozostaje chyba że najbardziej odpowiedzialna i śmiała decyzja... (czytaj dalej!)

SPRAWA MIESIĄCA:
uciec z niewoli grzechu

Można być niewolnikiem sumienia lub miłości, i to nie czyni człowiekowi żadnej szkody, raczej na odwrót. Lecz kiedy wolność jest ograniczona przez grzech, ujawniają się wszystkie jego skutki i człowiek jest nieszczęśliwy. Ogłaszam operację „ucieczka na swobodę"!

Oczywiście, z grzechem trzeba walczyć: odważnie, aż póki nie pokonasz. Lecz diabeł jest chytry, on może czychać na ciebie w najbardziej niebezpiecznym momencie, i walka rozpocznie się od nowa. Można spróbować uciec z niewoli, zapomnieć o wrogu, nie wpuszczać go do swojego życia. Kiedy grzech jeszcze nie zdążył ukorzenić się w życiu, operacja może zakończyć się powodzeniem. Po prostu musimy szczerze tego pragnąć i nie odwracając się iść naprzód.

PIOSENKA MIESIĄCA:
„Zniewolony", Aleksander Dziumin

Śpiewak dużo koncertuje po Rosji, blisko i daleko za granicą. Często bierze udział w akcjach charytatywnych, występując z koncertami w zakładach poprawczych dla nieletnich, kobiet i mężczyzn. Jedno z głównych zadań Aleksandra – przekazać słuchaczom w miejsca pozbawienia wolności ciepło, pozwolić zrozumieć, że o nich pamiętają, ich kochają, na nich czekają.

W piosence „Zniewolony" wykonawca opowiada o tym, że więźniowie także marzą. Wyobrażają, jak kwitnie czeremcha i śpiewają słowiki. Oni liczą dnie, miesiące, lata. Żałują, że tak się stało, bo przeszłość już nie powróci. A chce się kochać, cieszyć się przyrodą, mieć rodzinę, dzieci, zapomnieć o wszystkich kłopotach. I w tym momencie autor krzyczy głośno, że „dusza drutem rdzawym zarosła". „Może ty mą duszę uspokoisz?". Zwrót do Ciebie, Człowieku.

KSIĄŻKA MIESIĄCA:
„Jestem ofiarą chrześcijanofobii", Fernando Ferrin Kalamita

Kilka lat temu w Hiszpanii ukazała się książka autobiograficzna hiszpańskiego sędzi katolika. Opowiada o tym, jak został on pozbawiony stanowiska i oskarżony o dyskryminację wobec lesbijek.

Jak coś absurdalne dzisiaj to przyjmują nieliczni. Wiele państw europejskich zalegalizowały „małżeństwa" homoseksualne (w tym także Hiszpania) i ludzie stawią się tam do tych pytań dość spokojnie.

Więc o co chodzi? Pewna lesbijka chciała adoptować małoletnią córkę swojej partnerki, chociaż ojciec dziecka jeszcze żyje. Sędzia orzekł, że „dzieci mają prawo na ojca i matkę, a nie na dwie matki lub dwóch ojców". Fernando Ferrin Kalamita opisuje presję, groźby i szantaż, prześladujące go po ogłoszeniu wyroku. Decyzja ta wywołała jeszcze jeden proces sądowy, skierowany tym razem przeciwko samemu Fernando. Został skazany na dyskwalifikację na okres ponad dwa lata i zobowiązany do zapłaty sześciu tysięcy euro na rzecz strony skarżącej.

Dokąd podąża ten świat i do czego przyjdziemy – myśl przewodnia spowiedzi. Niestety, książka istnieje jedynie w języku hiszpańskim. Lecz dzięki współczesnym możliwościom nie jest to tak poważna przeszkoda.

OSOBA MIESIĄCA:
święta Scholastyka



Urodziła się w 480 roku w Nursji (Włochy). Była siostrą rodzoną założyciela zakonnictwa zachodniego Benedykta z Nursji. Od młodości podzielała ideały brata. Także chciała poświęcić swoje życie Bogu, dlatego zdecydowała zachować siebie w czystości i zostać pustelnicą.

Wkrótce jej brat założył pierwszy klasztor na Monte Cassino. Scholastyka założyła podobny, dla dziewcząt, w niedalekim miasteczku Plombariola, który działał według ustawy napisanej przez Benedykta dla mnichów klasztoru męskiego. Wspólnota ta została pierwszym w Europie regularnym klasztorem żeńskim.

Mimo że brat i siostra mieszkali niedaleko siebie, spotykali się tylko raz na rok. Cały czas poświęcali rozmowom na tematy duchowe. Pewnego razu Scholastyka poprosiła Benedykta zostać do rana, by przedłużyć rozmowę. Lecz on się odmówił, tłumacząc to tym, że według napisanej przez niego ustawy mnich nie może nocować poza granicami klasztoru. Wtedy po modlitwie św. Scholastyki zaczęła się wielka burza. Benedykt był zmuszony zostać. A za trzy dni podczas modlitwy w celi brat zobaczył siostrę w kształcie gołębicy, odlatującej do nieba. Benedykt zrozumiał, że prośba siostry, by został na noc, była nie kaprysem, lecz chęcią pożegnania przed śmiercią. Scholastyka zmarła w 547 roku.

Dzień wspomnienia świętej – 10 lutego. Wraz z bratem jest ona pochowana w apactwie Monte Cassino. Do św. Scholastyki zwracają się z prośbą chronienia przed burzami.

Do których świętych powinniśmy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w lutym?

Św. Weronika (4 lutego), św. Agata (5 lutego), św. Teodor (7 lutego), św. Wilhelm (10 lutego), św. Cyryl (14 lutego), św. Konrad (19 lutego), św. Modest (25 lutego), św. Aleksander (26 lutego), św. Roman (28 lutego).

Wszystkie uwagi, życzenia i listy proszę nadsyłać na adres redakcji lub na mój adres elektroniczny *pokachailo.lina@gmail.com.*

Spotkamy się w marcu!
Angelina Pokaczajło

Lepiej pytać... niż błądzić



Ks. Walery Marcinowski

Czy można żenić się podczas postu?

Jeżeli po rejestracji ślubu w USC zawiera się ślub kościelny, żadnych przeszkód do tego nawet podczas Wielkiego Postu nie istnieje. Jednak jeżeli zawarcie małżeństwa ogranicza się jedynie do postawienia stempla w paszportach, Kościół nie akceptuje takich czynności ani podczas postu, ani w okresie zwykłym, gdyż współżycie mężczyzny i kobiety bez łaski sakramentalnej jest grzechem.

Grzech jest złem zawsze. Takimi oto podniosłymi słowami Wstęp do „Porządku celebracji małżeństwa" opisuje znaczenie i godność tego sakramentu: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, w której małżonkowie «nie są już dwoje, lecz jedno ciało», ustanowiona przez Stwórcę, kieruje się własnymi prawami i otrzymała takie błogosławieństwo, którego nie dała rady zniszczyć wina grzechu pierworodnego. Dlatego więc ta święta więź zależy nie od woli ludzkiej, lecz od tego, kto ustanowił małżeństwo i zechciał obdarzyć go szczególnymi łaskami i zadaniami. Chrystus, odnawiając stworzenie i tworząc wszystko na nowo, nadał małżeństwu pierwotny wygląd i świętość, żeby to, co Bóg złączył, człowiek nie rozdzielał. Aby wyraźnie określić nienaruszalność umowy małżeńskiej i odnowienia jej na wzór swoich zaślubin z Kościołem, On podniósł ją do godności sakramentu" (Wstęp 4, 5).

Co do czasu zawarcia małżeństwa, Kościół w zwykłych okolicznościach pozwala na zawarcie tego sakramentu we wszystkie dni, za wyjątkiem Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty (zgodnie z przepisami Mszału Rzymskiego w tych dniach pozwolone jest tylko udzielanie sakramentów namaszczenia chorych i pokuty). Jednak jeżeli wierni, którzy biorą ślub, planują po przyjęciu sakramentu w kościele kontynuować świętowanie przez zabawę i ucztę, nie wolno tego robić w dniach Wielkiego Postu i w dniu pokutnym w ciągu całego roku (w piątek).

ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE



GLORIA IN EXCELSIS DEO

Festiwal kolęd odbył się w Iwiu już po raz 12. Święto zebrało około 200 uczestników z różnych parafii dekanatu Iwiejskiego. W różnych kategoriach wystąpili soliści, duety, tria, kwartety i zespoły, jednak największą sympatię jurorów zdobył zespół „Jutrzenka" z Iwia, który otrzymał Grand Prix.

Każdego roku festiwal staje się coraz popularniejszy. Wieloletnim organizatorem i inspiratorem festiwalu jest ks. Jan Gawecki, dziekan dekanatu Iwie. Artyści nazywają kapłana „duszą festiwalu", gdyż w jego organizację ks. Jan wkłada wiele wysiłku.











IDZIEMY DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sakramenty Święte

Sakrament bierzmowania

Duch Święty zstąpił na Apostołów podczas modlitwy w Wieczerniku, gdzie razem z Maryją przebywali po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Najpierw usłyszeli jakby uderzenie gwałtownego wichru, potem pojawił się ogień, który rozdzielił się na małe języki. Na każdym z Apostołów spoczął jeden.

Apostołowie nie zatrzymali darów Ducha Świętego dla siebie. Głosili wiarę, udzielali Chrztu Świętego i modlili się, by inni ludzie także otrzymali te dary. Chrześcijanin otrzymuje dary Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania. Sakrament ten nazywamy sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Dlatego trzeba się do niego dobrze przygotować. Udziela go ksiądz biskup, któremu towarzyszą inni kapłani, jest to bowiem wielkie wydarzenie dla wspólnoty parafialnej. Wszyscy kapłani wyciągają ręce nad kandydatami do bierzmowania, a ksiądz biskup odmawia specjalną modlitwę, w której prosi o zesłanie Ducha Świętego i Jego darów: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

CHRZEST ŚWIĘTY
KOMUNIA ŚWIĘTA
BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie czoła krzyżmem świętym i włożenie ręki na głowę oraz wypowiedzenie słów: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. Za bierzmowanym stoi świadek, który prawą rękę trzyma na prawym ramieniu bierzmowanego. Świadkiem może być osoba, która już przyjęła sakrament bierzmowania i żyje wiarą.

Minie jeszcze wiele lat zanim przyjmiecie sakrament bierzmowania. Możecie jednak modlić się, by Duch Święty już teraz udzielał wam swoich darów. One są potrzebne każdemu: małemu i dużemu. Potrzebne są w nauce, pracy, w różnych codziennych czynnościach i decyzjach.

DAR MĄDROŚCI
DAR RADY
DAR ROZUMU
DAR UMIEJĘTNOŚCI
DAR MĘSTWA
DAR POBOŻNOŚCI
DAR BOJAŹNI BOŻEJ



KĄCIK PYTAŃ

CO TO JEST KRZYŻMO ŚWIĘTE?

Jest to oliwa zmieszana z balsamem, uroczyście poświęcona przez biskupa w Wielki Czwartek podczas Mszy Św., zwanej Mszą Krzyżma, odprawianej w katedrze w godzinach przedpołudniowych.

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji 1. rocznicy sakry biskupiej składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń mocnego zdrowia, mocy i wytrwałości na każdy dzień, niezachwianej wiary i nadziei, a także codziennego optymizmu i pokoju w sercu. Niech Bóg wszechmogący wzmacnia i obdarza swoim błogosławieństwem, a Matka Najświętsza zawsze się opiekuje.

Kochająca mama z rodziną

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji rocznicy święceń biskupich przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Jezus Chrystus obdarza wszelkimi łaskami, posługa pasterska będzie napełniona mocą i darami Ducha Swętego, Matka Boża przytula do swego matczynego serca, nieustannie opiekuje się i strzeże od zła, a zdrowie i cierpliwość nigdy nie opuszczają Księdza Biskupa.

Członkowie Apostolatu „Margaretka” z par. Lida-Fara

Czcigodnej Siostrze Agnieszce Leszko z okazji kolejnej rocznicy Chrztu Świętego przesyłamy najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia na długie lata i codziennej radości. Niech droga, którą wybrałaś, będzie szczęśliwa i dobra, żebyś mogła z radością służyć Bogu i ludziom. Niech Tobą się zawsze opiekują Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, a Matka Najświętsza niech przytula Cię do swojego serca i pomaga w trudnych chwilach życia.

Z modlitwą wierni parafianie z Trab

Czcigodny Księże Wiktorze Myśluk! Z okazji Urodzin składamy Ci najserdeczniejsze życzenia. Niech Pan Bóg błogosławi i obdarza Cię swoimi łaskami, byś wytrwale podążał wybraną drogą życiową, służąc Bogu i ludziom. Niech wszyscy, kogo napotykasz w swoim życiu, darzą życzliwością i dobrocią, a Bóg wszechmogący niech zsyła na Ciebie swe obfite dary. Nigdy nie zbaczaj ze swojej drogi, choćby Ci ciernie raniły nogi, a cel wydawał się nie do zdobycia. Wszystko, co robisz, czyń z młodzieńczą pasją. Zawsze się uśmiechaj, nie trać poczucia humoru, słuchaj Boga, a On pokaże Tobie prawdę. Szczęść Boże!

Wdzięczni parafianie ze wsi Łojki i Balli Kościelnej

Drogie Panie Tereza Woronowicz i Irena Gierasim! Z okazji Waszego Jubileuszu nisko się kłaniamy i składamy wyrazy szczerej wdzięczności Bogu za dar życia i talent, którym Was obficie obdarzył przez Waszych szanownych rodziców. Dziękujemy za to, że ten talent szczerze wykorzystujecie na rzecz Kościoła. Życzymy wytrwałego zdrowia. Zostawajcie takimi miłosiernymi, wewnętrznie i zewnętrznie ładnymi zawsze. Niech nauka Jezusa Chrystusa zawsze będzie z Wami na pierwszym miejscu, niech Maryja Panna się Wami opiekuje, a błogosławieństwo Boże spoczywa na wszystkich Waszych pokoleniach.

Wierni z kośc. Opieki NMP parafii dojlidzkiej

Czcigodny Księże Paweł Koleśnik! Z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, szczęścia, dobroci, cierpliwości, radości i pomyślności w pracy kapłańskiej. Zawsze zostawaj aktywny, energiczny, serdeczny i dyplomatyczny, a dobry Bóg niech we wszystkim Ci pomoże.

Z szacunkiem i miłością wierni z kośc. w Żodziszkach

Czcigodnemu Ojcu Romanowi Cieślakowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, codziennej radości, dużo sił, niegasnącego zapału w pracy na niwie Pana. Niech Matka Boża Nieustającej Pomocy zawsze czuwa nad Ojcem. Dziękujemy za ofiarne służenie Bogu, pouczające kazania, serdeczność i miłość.

Marta z babcią Danutą i rodzicami

Czcigodnemu Księdzu Walentynowi Chwiedukowi z okazji Imienin z całego serca składamy życzenia mocnego zdrowia na długie lata życia, pogody ducha, mocy i cierpliwości na drodze kapłańskiej, optymizmu na każdy dzień, szczęścia i radości oraz dobroci i miłości od wszystkich, kto się znajduje obok. Szczęść Boże!

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Bielicy

Drogiemu Księdzu Wiacześławowi Matukiewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, mocy i cierpliwości na każdy dzień, nieustannej radości i nadziei na lepsze. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, a obok będą życzliwi ludzie i dobrzy przyjaciele. Niech Maryja Panna i Anioł Stróż nieustannie się Tobą opiekują. Niech nad głową zawsze świeci słońce, a z twarzy nie schodzi szczęśliwy uśmiech.

Rodzice i krewni

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Worobjowowi z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: niech w tym radosnym dniu Jezus przytuli Ciebie do swojego Najświętszego Serca, obdarzy mocnym zdrowiem i wszelkimi łaskami na długie lata. Z całego serca dziękujemy za pracę w naszej parafii, wspaniałe głoszenie Słowa Bożego i dobre serce. Szczęść Boże!

Z szacunkiem wierni z par. Jana Pawła II w Smorgoniach

Szanownej Siostrze Eucharyi Hulbój z okazji Imienin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia, radości, pomyślności, nieustannej opieki Matki Najświętszej i Anioła Stróża, a także dużo łask Bożych na każdy dzień życia i posługi.

III Zakon św. Franciszka, Kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Szanownym Siostrom: Marii Romańczuk z okazji Jubileuszu, Czesławie Aleszczyk i Helenie Krzywickiej z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Z całego serca życzymy Bożego błogosławieństwa, wszystkich darów Ducha Świętego na każdy dzień, nieustannej opieki Matki Bożej i życzliwych ludzi obok. Niech zdrowie dopisuje przez długie lata, moc nie opuszcza, a radość, miłość i szczęście będą najlepszymi przyjacielami.

III Zakon św. Franciszka, Kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Myślukowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia obfitych łask Bożych oraz samych radosnych chwil. Modlimy się do Boga za Ciebie słowami: „Ojcze Niebieski, daj Twojemu pasterzowi przez wstawiennictwo św. Jana Vianneya serce podobne do serca Twojego Syna Jezusa Chrystusa”. Życzymy również, abyś niósł Dobrą Nowinę, szerzył radość, nadzieję i miłość, abyś był znakiem miłującej obecności Boga pośród ludu Bożego.

Z darem modlitwy parafianie z Rosi

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Szczupałowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia na długie lata, Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, nieustannej opieki Matki Bożej i obfitych darów Ducha Świętego. Niech Twoje życie będzie szczęśliwe i błogosławione, z twarzy nie niknie uśmiech, a obok będą życzliwi ludzie. Szczęść Boże!

Rodzina Zając

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkiego, co najlepsze: mocnego zdrowia na długie lata życia, pogody ducha, codziennej radości, siły i wytrwałości w posłudze, optymizmu oraz niegasnącego zapału wiary, nadziei i miłości. Niech Pan Bóg codziennie Ci błogosławi, a Matka Boża nieustannie czuwa nad Tobą. Szczęść Boże!

Z pamięcią i miłością wierni z par. Odelsk

Czcigodnemu Księdzu Witalijowi Wnorowskiemu z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Dziękujemy dobremu Bogu za dar życia Księdza. Niech Jezus Chrystus, którego każdego dnia trzymasz w swoich dłoniach, błogosławi na drodze kapłańskiej, a Matka Boża, która powierza w Księdza ręce swojego Syna, niech broni macierzyńską miłością i ogarnia swoją opieką. Szczęść Boże!

Rodzina Pilutkiewiczów

Szanownej Siostrze Agacie Smolskiej z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, bezgranicznego zapału do pracy. Niech Matka Najświętsza przytula Cię do swojego serca, św. Agata opiekuje sie Tobą, a Duch Święty obficie wynagrodzi swoimi darami.

Z szacunkiem i szczerą modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodny Księże Roman Cieślak! Z okazji Imienin życzymy, by całe Twe życie było napełnione światłem i miłością. Niech Zbawiciel prowadzi Cię po wspaniałej drodze kapłaństwa, a obok będą tylko życzliwi ludzie. Życzymy mocnego zdrowia i nieustannej opieki Matki Najświętszej i św. Patrona. Jesteśmy bardzo Ci wdzięczni za naszą świątynię oraz za to, że byłeś z nami.

Z pamięcią w modlitwie wdzięczni parafianie z Kwatorów

Szanownemu Panu Organiście Stanisławowi Ryszkiewiczowi serdecznie dziękujemy za 30 lat ofiarnej pracy w naszym kościele i życzymy wszelkich łask Bożych.
Niech Tobie życie ufnie płynie,
Niech Cię prowadzi droga róż,
A przez drogę zawsze wiedzie
Matka Boża i Anioł Stróż.

Przyjaciele z par. Sopockińskiej

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Myślukowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych na długie lata życia, siły, wytrwałości, mocnej wiary oraz opieki Matki Najświętszej na każdy dzień.

Z wdzięcznością parafianie z Łojek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Ks. Jan Romanowski, Jerzy Ławysz, Helena Galczenia; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 649; nakład: 7.200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna